

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dodatek do „Dziennika Wileńskiego“.

Gospodarcze skutki faszyzmu włoskiego.

Faszyzm włoski, przebudowując silną dłoń swego wodza Mussoliniego państwo, osiągnął bardzo pomyslnie skutki w dziedzinie życia gospodarczego.

W swym programie gospodarczym Mussolini przedewszystkiem dał wyraz uznaniu dla inicjatywy prywatnej, przeciwstawiając się teorjom etatystycznym. Zasada solidarności wszystkich klas, będąca antytezą zasady solidarności jednej klasy, stała się podwaliną faszystowskiej polityki.

Oto najważniejsze rezultaty polityki gospodarczej Mussolini'ego.

W dziedzinie finansów publicznych ogromny deficyt ustąpił miejsca nadwyżce dochodów. Niedobór w roku finansowym 1918—1919 wyniósł 22.776 milionów lirów, w 1919—1920 — 7.886, w 1920—21—17.409, w 1921—22—12.668, a już w pierwszym roku rządów faszystowskich zmniejszył się do 3,229 milionów. W r. 1923—24 deficyt wykazał już tylko 418 milionów, zaś zamknięcie rachunkowe w roku 1924—25 wykazało nadwyżkę dochodów w wysokości 417 milionów lirów. W roku 1925—26 t. j. od lipca do końca marca zamknięcia rachunkowe wykazały nadwyżkę dochodu w wysokości 548 milj. lirów, zaś preliminarz na r. 1926—27 przewiduje nadwyżkę dochodu w kwocie 365 milj. lirów.

Poprawę budżetu Mussolini osiągnął przez zaprowadzenie jak najdalej idących oszczędności w administracji państwowej i dokładnej rewizji rozchodów przez uproszczenie działalności poszczególnych instytucyj państwowych oraz reformę podatków państwowych.

W dziedzinie waluty najdonioślejszym czynem było ustabilizowanie kursu lira i zmniejszenie obiegu banknotów. Kurs dolara od roku z wyjątkiem kilku miesięcy letnich r. z. trzyma się na poziomie niezmiennym.

Akeji, mającej doprowadzić do uzdrowienia finanse i walutę, musiał towarzyszyć wzrost produkcji przemysłowej i wydajności pracy. W parze z tem szło zmniejszenie się bezrobocia. W końcu roku 1922 liczba bezrobotnych spadła do 380 tys., w końcu roku 1923 do 250 tys. Rok 1924 przyniósł dalszą poprawę, liczba bowiem bezrobotnych zmniejszyła się do 150 tys.

W końcu 1925 roku bezrobotnych licząco 122.000.

Na tak szybkie odrodzenie się przemysłu duży wpływ wywarło zapanowanie harmonii w stosunkach społecznych. Bardzo doniosłym czynem rządu Mussolini'ego było wprowadzenie w

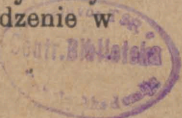
życie ustawy o syndykatach, tworzącej nowe podwaliny pod ustawodawstwo pracy.

Ustawa ta przewiduje tworzenie się syndykatów zawodowych, złożonych z pracodawców, robotników, rzemieślników lub osób wykonywujących wolne zawody. Syndykaty bronią nie tylko interesów materialnych swych członków, lecz ich zadaniem, na wzór dawnych cechów, jest również podniesienie ich poziomu moralnego i obywatelskiego. Na specjalną uwagę zasługuje przepis, zakazujący, bez uzyskania uprzedniej zgody od rządu, uzależnienia się od organizacji o charakterze międzynarodowym.

Ustawa ta ma obudzić wśród rzesz pracodawców i pracowników posłuszeństwo dla prawa, ma ona przyczynić się do podniesienia moralności i poczucia obywatelskiego wśród mas pracujących, ma ona upowszechnić przekonanie o zbędności, wobec istnienia prawa, strejków i lokautów, ma ona wreszcie umożliwić normalny rozwój produkcji w kraju i utrwalić wzajemne zaufanie wśród pracowników i pracodawców.

Należyte usługi położył rząd Mussolini'ego w kolejnictwie, doprowadzając budżet kolejowy nie tylko do równowagi, lecz umożliwiając mu nadwyżki dochodów. Rząd Mussolini'ego ogłosił zakaz strajków kolejowych, któremi przedtem posilkowano się dla osiągnięcia celów politycznych, przywrócił system premji za oszczędne korzystanie z materiałów opałowych, zaprowadził punktualność i surową kontrolę urlopów z powodu choroby i czasu pełnienia służby, umożliwił bardziej racjonalne i prawidłowe użytkowanie taboru kolejowego i t. p. Co się tyczy floty handlowej, to pomimo ogromnych strat, poniesionych w czasie wojny i wynoszących 1.237.088 ton rejestrowych, włoska flota handlowa, która w roku 1914 zajmowała w świecie 8-me miejsce, dziś przeszła na miejsce 6-te. Jednocześnie jej pojemność zwiększyła się do 2.850 tys. ton, czyli prawie o 90 proc., podczas gdy w tym samym czasie pojemność floty całego świata zwiększyła się tylko o 35,3 proc. We Włoszech nastąpił nie tylko wzrost floty handlowej liczebny, lecz również udoskonaliła się jej strona techniczna, dzięki czemu wzmożła się jej szybkość.

We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego widzimy znaczny postęp, podczas gdy kraje ulegające w mniejszym lub większym stopniu doktrynie socjalistycznej walczą z niezliczonymi trudnościami.



Bilans handlowy Polski w marcu 1926 r.

Miesiąc marzec przyniósł zaledwie 22 miliony nadwyżki eksportowej. Miesiące ubiegłe dawały kolejno: wrzesień 36 milj., październik 50, listopad 70, grudzień 103, styczeń 30, luty 62 milionów nadwyżki wywozu.

Import do Polski od września do marca wahał się w granicach 80 — 70 milionów miesięcznie. Marzec przynosi zwyżkę importu o 40 milionów, tj. zwyż o 50 proc.

Import w tym miesiącu wyraża się cyfrą 110.571.000 złotych, zaś eksport — 132.811.000 złotych, t. j. mniej więcej tyle co w lutym.

Główny punkt ciężkości wzrostu importu leży w materiałach włóknistych, których przywóz wzrósł o 13 mil., dalej w chemikaljach, metalach, maszynach. Z tego względu też należy import ten oceniać jako produkcyjny i pożyteczny, jakkolwiek w swej istocie niebezpieczny dla bilansu handlowego i waluty.

Towary spożywcze wykazują wzrost importu o przeszło 7 milj. zł., na co złożył się głównie przyrost importu pomarańcz i cytryn o 1 milj., korzeni o 800 tys., herbaty, kawy i kakao o 1.200 tys., tłuszczów o 1.300 tys., oraz tytoniu o 2.600 tys. zł. Przyczyniły się niewątpliwie do tego wzrostu znana umowa z Włochami węglowo-pomarańczowa i okres przedświąteczny; podobnie zbliżający się sezon letni dał wzrost importu obuwia o 700 tys. zł. i skór wyprawionych o 2 milj., co w sumie stanowi wzrost grupy produktów zwierzęcych o prawie 3 miliony.

Z następnych ważniejszych grup należy podkreślić sztuczne nawozy, które dały wzrost o 2.200 tys. zł., głównie dzięki saletrze chilijskiej. Także i organiczne materiały chemiczne zwłaszcza oleje, tłuszcze wzrosły o razem prawie 3 miliony.

Przywóz metali zwiększył się o 2 milj., maszyn i aparatów o 3 milj. Z grupy tekstylnej wzrosła zwłaszcza bawełna, o 7 milj. i wełna o 2.500 tysięcy złotych.

Przechodząc do wywozu, który naogół utrzymał się w granicach ubiegłego miesiąca, a nawet nieznacznie wzrósł (o 1.5 milj.) należy stwierdzić, że i w poszczególnych grupach zaszły nieznaczne tylko zmiany.

W produktach spożywczych straty spowodowane zmniejszeniem się wywozu mąki i zbóż zrównoważył wzrost cukru o 2.200 tys. zł., jaj o zwyż 5 milj., mięsa o 1 milj., zwierząt żywych o tyleż.

Druga ważna grupa, drzewo i wyroby wzrosło o 3 milj., dając w sumie 25 milionów z górą, z czego 12 milj. przypada na bele i deski, a 4 milj. na kłody i kloce.

Węgla wywieźliśmy nieco mniej, ilościowo uzyskując jednak analogiczną kwotę 14 milj. Podobnie ropa i pochodne utrzymały się na lutowym poziomie.

Metale spadły o 4 milj. wskutek takiegoż zmniejszenia eksportu cynku. Tekstylja nieznacznie wzrosły.

Jak funkcjonują biura pośrednictwa pracy.

Niejednokrotnie pisaliśmy, do jakich absurdów doprowadza nasze ustawodawstwo społeczne i biurokracyzm organów ministerstwa Pracy.

Przed kilku dniami doszło do zamknięcia jednej z wielkich fabryk warszawskich i zwolnienia znacznej ilości robotnic wskutek ciasnej interpretacji przez inspekcję fabryczną prawa o nocnej pracy kobiet.

Charakterystyczny również wypadek na tle ustawodawstwa robotniczego zdarzył się w pewnej fabryce mechanicznej w Zagłębiu Dąbrowskim.

Oto co pisze kierownik tej fabryki:

Potrzebując ludzi do malowania żelaznej konstrukcji, zwróciłem się do Biura pośrednictwa pracy z prośbą o 4-ch malarzy.

Było to 15-go b. m. rano, obiecano mi przysłać ludzi zaraz. Robota była pilna.

Dopiero 19 b. m. zjawiło się 2-ch ludzi, którzy dowiedziawszy się, że możemy im zapłacić 50 groszy za godzinę, — odmówili się od pracy, wołąc pobierać zapomogi.

Po tej próbie zacząłem czynić poszukiwania na własną rękę.

Posłałem po znanego mi malarza, który pracował przez kilka miesięcy w jednej z fabryk, jako lakiernik, zarabiając około 220 złotych miesięcznie. Malarz zjawił się natychmiast komunikując mi, że od 5.XII ub. r. jest bez pracy, jest zarejestrowany jako bezrobotny i pobiera 76 zł. miesięcznie zapomogi. Na zapytanie, czy Biuro pośrednictwa pracy nie komunikowało mu o tem, że ja go mogę zatrudnić, — odpowiedział przecząco, posłałem go więc do tegoż Biura po kartkę i oznajmiłem warunki czasowej pracy.

Malarz zjawił się nazajutrz i zakomunikował, że nie może przyjąć pracy, a to dlatego, że wedle informacji, zasięgniętych w Biurze pośrednictwa, prawo do zasiłków zdobywa ponownie tylko ten, który pracuje bez przerwy minimum 3 miesiące, gdy on będzie pracował 6 tygodni, to zasiłki po ukończeniu tej pracy nie będą mu przyznane.

Nie mogąc w to wprost uwierzyć, odesłałem go raz jeszcze do tegoż biura, obiecując, że sam się w tej sprawie porozumiem z kierownikiem wydziału.

Jakoż nazajutrz zjawił się malarz ponownie i oświadczył, że dla niego będzie zrobiony wyjątek i po 6-ciu tygodniach, w razie utraty pracy, otrzyma zapomogę, jednakże wedle stawki, która będzie odpowiadać jego ostatniemu zarobkowi, co wyniesie mniej niż stawka teraźniejsza oparta na wysokim zarobku w poprzedniej fabryce.

Wobec powyższego zupełnie logicznie wykombinowałem, że mu się pracować absolutnie nie opłaca.

Dalej oświadczył mi, że gdybym mu mógł zagwarantować pracę na dłuższy przeciąg czasu, to by mu się opłacało, że zaś jest inaczej, ryzykować tą stawką nie może, i roboty nie podejmie się.

Po tych nieudanych próbach z Biurem pośrednictwa pracy i popierania bezrobocia, zorganizowałem brygadę składającą się z kilku chłopców à 25 groszy za godzinę, 2-ech starszych ludzi à 50 groszy, werbując ich po za biurem z bezrobotnych, nie pobierających zasiłków i roboty posuwa się rażno naprzód.

Komentarze tu zbyteczne!

Stan przesilenia w przemyśle.

Rada Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na ostatnim swem posiedzeniu przeprowadziła między innymi gruntowną analizę ogólnego stanu przesilenia w przemyśle i ocenę położenia w poszczególnych jego gałęziach.

Analiza ta nie wykazała istotnych znamion poprawy w żadnej dziedzinie wytwórczości. Aczkolwiek zanotowano pewne ożywienie w niektórych przemysłach jak np. w włókienniczym i konfekcyjnym, to jednak położyć je należy jedynie na karb przemijających koniunktur sezonowych, które nie stwarzają trwałej podstawy do zwiększenia stanu zatrudnienia. Błędem byłoby z powierzchownej oceny tu i owdzie zarysowującego się ożywienia wyciągać optymistyczne wnioski, że napięcie przesilenia zmalało. Wręcz przeciwnie usprawiedliwione są przewidywania dalszego pogorszenia. Podstawowe, powszechnie znane, przyczyny przesilenia pozostają w mocy, jednocześnie zaś przybywają nowe spowodowane spadkiem złotego, a przede wszystkim wywołane nim zwężenie kredytu dyskontowego, co zacieśnia możliwości transakcyjnej kredytowej i pogłębia kryzys zbytu. W najcięższym położeniu znajdują się przedsiębiorstwa, pracujące na dostawy dla Rządu, gdyż nowe zamówienia bądź zupełnie nie są dawane, bądź też w bardzo zwężonym zakresie. Najbardziej zagrożone tym stanem rzeczy są przemysły metalowy, przetwórczy i budowlany.

Na tle ogólnego położenia są atoli do zanotowania objawy dodatnie, świadczące, że sfery przemysłowe robią ogromne wysiłki organizacyjne w celu opanowania trudności na rynku wewnętrznym i w celu zdobycia nowych rynków zagranicznych.

W wyniku tych wysiłków:

1. Utworzona została, jak wiadomo, konwencja w przemyśle węglowym, która doprowadziła do uporządkowania rynku węglowego i stabilizacji cen z pożytkiem zarówno wytwórców jak i spożywców.

2. Stworzony został syndykat w hutnictwie żelaznym, który uporządkował stosunki handlowe na rynku krajowym i stworzył możliwości eksportu wyrobów hutniczych zagranicę, jest rzeczą jednakże konieczną bliższe porozumienie między hutnictwem i przemysłem metalowym wytwórczym, któreby ułatwiło egzystencję temu ostatniemu i w ten sposób stworzyło trwałe podstawy dla rozwoju hutnictwa.

3. W przemyśle naftowym przeprowadzoną została organizacja syndykatu eksportu pa-

rafiny, której wytwórczość polska reprezentuje 10 proc. produkcji światowej, a syndykat ten zawarł z grupą rafinerij szkockich konwencję, obejmującą około 20 proc. światowej produkcji parafiny, która posiadała monopolowe stanowisko w tym artykule na rynkach francuskim i belgijskim.

4. Wreszcie stworzenie syndykatu w przemyśle cementowym wprowadziło rynek zbytu nie rozszerzyło ale uregulowało warunki płatności.

Wymienione wysiłki organizacyjne wzmacniają przemysł w walce z przesileniem i wobec tego powinny znaleźć poparcie ze strony czynników państwowych.

Ankieta gospodarcza.

Jak wiadomo, klub sejmowy P. P. S. zgłosił wniosek z projektem ustawy w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej. Sprawa ta nader żywo obchodzi nasze sfery gospodarcze, które z jednej strony chciałyby wykazać istotny stan rzeczy w produkcji krajowej, z drugiej jednak strony stoją na stanowisku, aby przedsięwzięcie podobne nie przyczyniło się do tem większej dezorganizacji warunków naszej wytwórczości. W związku z tem Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów na ostatnim swem posiedzeniu przeprowadziła dyskusję nad wniesionym do Sejmu przez klub P. P. S. projektem ustawy w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej.

Uznano, że przeprowadzenie podobnej ankiety gospodarczej w Polsce może przyczynić się do źródłowego wyswietlenia sytuacji produkcji, jej potrzeb i niedomagań pod warunkiem jednakże, że zagwarantowana będzie w ustawie obiektywność ankiety, autorytet i powaga prac Komisji Ankietowej, poufne traktowanie danych, stanowiących tajemnicę handlową przedsiębiorstwa, oraz wykluczona zostanie możliwość wyzyskania ankiety w celach demagogicznych i agitacyjnych. Zgodnie z tem zakres ankiety powinien być sformułowany w ustawie w ten sposób, by nie stwarzać domniemania, że ankieta wymierzona jest specjalnie przeciwko przemysłowi, jak to czyni P. P. S. w tytule swego wniosku. Ankieta powinna więc objąć nie tylko koszty produkcji przemysłowej, lecz wogóle badanie warunków produkcji i zbytu tak wytwórczości przemysłowej, jak rolnej, podobnie jak to przewiduje analogiczna ustawa niemiecka. Przedmiotem badań Komisji Ankietowej powinny zatem być również warunki kredytowe i podatkowe, czas pracy, obciążenia socjalne, organizacja instytucji ubezpieczeń społecznych i t. d.

Następnie w ustawie wykluczona być winna w zasadzie publiczność obrad Komisji Ankietowej, z zachowaniem jedynie publiczności jej sprawozdań.

Świadcstwa przemysłowe.

Zatwierdzenie świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1926, jest swego rodzaju odbiciem stanu gospodarczego kraju. Zmiany w ilości przedsiębiorstw są wynikiem wyższej lub niższej konjunktury gospodarczej.

Ogólna liczba świadectw, wykupionych na rok bież., wynosiła w całej Polsce, bez G. Śląska, 601.499, gdy na r. ub. 590.545. Zwyżka zatem, przenosząca 10.000, mogłaby świadczyć, że rok 1925 był lepszy od 1924. Niżej wskażemy, że było jednak inaczej. Największe zmiany dotknęły przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, znikomym natomiast zmianom podległy zajęcia przemysłowe, handel jarmarczny i karty rejestracyjne. Widać to z poniższej tabelki (ilość świadectw podana w tysiącach):

Województwa	handlowe		przemysłowe		ogółem	
	1925	1926	1925	1926	1925	1926
Centralne . .	187,4	182,1	92,7	101,7	287,7	293,6
Wschodnie . .	45,8	47,9	19,8	21,6	67,6	74,8
Południowe . .	104,1	102,4	51,0	48,6	159,1	154,9
Zachodnie . .	43,0	43,1	30,7	33,5	76,1	79,1
Razem	380,3	375,5	103,3	208,4	590,5	601,5
Śląskie . . .	15,3	17,7	8,9	9,9	25,2	28,9

W ogólnym więc wyniku przedsiębiorstwa handlowe uległy zmniejszeniu, na co złożyły się województwa centralne i południowe. Zwiększenie na Wschodzie jest częściowo wynikiem lepszej administracji skarbowej. Ubytek przedsiębiorstw handlowych, tłumaczy się zmniejszeniem instytucyj kredytowych z 1897 do 1410 i stowarzyszeń spożywczych z 5231 do 4819. Nadto widzimy przesunięcia przedsiębiorstw z wyższych do niższych. Szczególnie odbiło się to na przedsiębiorstwach handlu hurtowego, których liczba zmalała z 3217 do 1575, a więc ogólnie o przeszło 50 proc. Najbardziej ucierpiał hurt w woj. Poznańskim i Pomorskim, malejąc z 815 do 242. Kategoria II i III handlowe w całej Polsce zmniejszyły się z 41,7 do 38,8 tys. i ze 197,7 do 179 tys. Zwiększyła się natomiast IV kategoria ze 123,3 do 147,2 tys. W woj. zachodnich w r. 1925 i 1926 II kat. 9111 i 5784, w III kat., 24.225 i 25.959 i w IV kat. 6911 i 9281.

W przedsiębiorstwach przemysłowych widzimy podobne zjawisko. W całej Polsce bez G. Śląska, jak i w wojew. zachodnich wszystkie pierwsze siedem kategorii dają zmniejszenie, zwiększa się tylko ilość najdrobniejszych przedsiębiorstw, zaliczonych do VIII kategorii. Tłumaczy się to przesunięciem z wyższych do niższych kat., a także lepszą administracją, która w tym roku uchwyciła więcej drobniejszych zakładów rzemieślniczych niż w latach poprzednich.

Ogólny wynik finansowy za świadectwa przemysłowe przedstawia się ujemnie dla Skarbu, który otrzymał z tego tytułu 20.312.336 zł., gdy w roku ubiegłym 36 252.099 zł.

Zasada odkupu towarowego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik treści następującej:

Chwiejny kurs złotego wysuwa na porządek dzienny sprawę obliczania cen z uwzględnieniem kosztów ponownego zaopatrzenia się w towar, czyli zasadę t. zw. „odkupu towarowego“. Kwestję tę poruszają w memorjałach sfery kupieckie, zaznaczając, iż nieliczenie się władz administracyjnych z tą zasadą może spowodować zamieranie uczciwego handlu wskutek niepowetowanych strat kupieckich. Przesilenie walutowe i gospodarcze stworzyło niewątpliwie wielką skłonność do podwyższania cen, której to tendencji rząd się przeciwstawia.

W interesie rządu leży jednak wyjaśnienie, że polityka władz administracyjnych nie zmierza oczywiście do stopniowego niszczenia ogniwi wymiany towarów.

Ponieważ przy walucie stałej nie kwestjonuje się kalkulacji, opartej na zasadzie odkupu, dającej w każdej chwili kupcowi możność ponownego zaopatrzenia się w tę samą ilość towaru, jaką posiadał, należałoby więc również w niezupełnie normalnych warunkach, jakie przeżywamy, nie ingerować, gdy kupiec przy sprzedaży towarów, legitymując się fakturą w walutach obcych i sprzedając towar pochodzenia zagranicznego lub wytworzony z surowców zagranicznych w okresach znacznieszego wahania się kursu złotego, wykalkuluje ceny tak, aby w chwili sprzedaży mógł się pokryć u dostawcy, osiągając przytem zysk godziwy.

Uważać jedynie należy, aby nie uległy zwaloryzowaniu: godziwy zysk, oraz te elementy ceny sprzedażnej, które ponoszone są w złotych, a więc koszta administracji, robocizna, podatki, cła i t. p.

Wkońcu baczycie należy, aby kupiectwo, domagajace się uznania zasady odkupu, stosowało ją obustronnie, a więc również w kierunku obniżania cen w chwili zwyżki kursu złotego lub jakiegokolwiek bądź, wypływającej z konjunktury zniżki cen, niezależnie od wysokości cen, po których kupiec nabył towary.

Badanie drobnych gospodarstw rolnych.

Niedawno powołany do życia instytut dla badania drobnych gospodarstw rolnych stopniowo gromadzi materiały do oświetlenia tej sfery naszych stosunków gospodarczych, do której dotąd przenikały bardzo słabe promienie wiedzy. Chodzi o zbadanie około 3.260.000 drobnych warsztatów rolnych pod względem sprawności, celowości i racjonalności prowadzonej w nich pracy. Badania obejmują całość zajęć i zabiegów, związanych z egzystencją ludu wiejskiego, poczynawszy od ilości i stanu jego inwentarzy, przez wytwórczość, którą zapomocą tej siły osiąga — aż do najbardziej intymnych momentów spożycia plonów

swojej pracy, — wszystko to ma być ujawnione w skrupulatnym rachunku, składanym w terminowych raportach gospodarskich. Cała powyższa ilość gospodarstw została podzielona na trzy grupy.

Najbardziej jednolity i pouczający materiał statystyczny spodziewany jest od gospodarstw o obszarze od 3 do 30 hektarów, które stanowią 85 proc. ogólnej ilości gospodarstw drobnych w Polsce; pozatem idą gospodarstwa karłowate — poniżej 3 ha i niewielka stosunkowo kategoria gospodarstw, zamkniętych w granicach obszaru od 30 do 50 ha. Najbliższe pięciolecie ma już przynieść pozytywne wyniki i praktyczne wnioski co do sposobów podniesienia dobrobytu tej licznej rzeszy rolników.

Kredyt długoterminowy dla drobnych rolników.

Rada Nadzorcza Państwowego Banku Rolnego powzięła uchwały, zmierzające do szerszego stosowania długoterminowego kredytu w 8 pr. listach zastawnych zł. Przy świeżo uproszczonym i udogodnionym systemie spłacania tych pożyczek będą one udzielane właścicielom nieruchomości, których własność nie przekracza ustawowych norm władania na cele inwestycyjne gospodarstw oraz na spłaty z tytułu działów rodzinnych, co wobec w ruchu będących parcelacyj przy wydatnem stosowaniu przez P. B. R. kredytów na kupno działek — udostępni uwłaszczenie spłaconych współwłaścicieli. Pozatem pożyczki te będą wydawane na spłaty uciążliwych długów krótkoterminowych, zaciągniętych na powyższe cele. Dla szybszego ustalenia szacunku tych nieruchomości wprowadzono uproszczony tryb postępowania przy oszacowaniu. W celu umożliwienia uregulowania długów hipotecznych, utrudniających parcelację, postanowiono udzielać częściowo pożyczek długoterminowych na całość parcelowanego obiektu z późniejszym rozsegregowaniem ich na poszczególne działki, co umożliwi szybszą parcelację, zaś z drugiej strony ułatwi hipoteczne przeniesienie praw własności na nowonabywców.

Nasz eksport.

Choć w pierwszych dwóch miesiącach roku bież. wywóz płodów rolnych zmniejszył się, to jednak rolnictwo i leśnictwo (płody i przetwory) pozostało w dalszym ciągu podstawą naszego wywozu. Wartość wywozu w ciągu stycznia i lutego r. bież. stanowiła 290,5 milj. zł. (w r. ub. — 210,5 milj. zł.). 60% tej sumy mianowicie 180,1 milj., stanowi wartość wywiezionych płodów rolnych i leśnych oraz przetworów przemysłu rolniczego i drzewnego. 24%, czyli 68,9 milj. zł., stanowi wywóz surowców i półfabrykatów kopalnianych, a tylko 12%, czyli 34,4 milj. zł. stanowi wywóz gotowych wyrobów przemysłowych (pozostałe 4% — to inne surowce

i półfabrykaty, różne spożywcze i t. p.). Wywóz zbóż, strączkowych i przetworów, wyniósł w okresie pierwszych dwóch miesięcy roku bież. 40 milionów złotych, mięsa — 9,7 milj. zł., jaj — 8,1 milj. zł., cukru — 26,2 milj. zł. i t. d. Ogółem płodów polskiego rolnictwa (i przetworów) wywieziono w tym okresie za 90,7 milj. złot. Surowców rolniczych wywieziono za 24,8 milj. zł. (w tem nasiona, bez leśnych — 6,9, pasza dla zwierząt — 6, len i konopie — 5, skóry surowe — 2,6, wełna — 1,9 i t. d.). Drzewa surowego i napółobrobionego wywieziono za 36,7 milj. zł. Wywóz węgla stanowił 30,9 milj. zł., cynku — 22,2 milj. zł., nafty, olejów pędnych, gazoliny i benzyny — 9,2 milj. zł. i t. d.; ogółem surowców i półfabrykatów kopalnianych wywieziono za 68,9 milj. zł. Wywóz nawozów sztucznych stanowił wartość 1,9 milj. zł., futer surowych — 1,4 milj. zł. W wywozie wyrobów gotowych na pierwszym miejscu stoi przemysł włókienniczy — 16,4 milj. zł., z kolei następują przemysły: metalowy — 6,4 milj. zł., drzewny — 5 milj. zł., chemiczny — 2,5 milj. zł., odzieżowo-konfekcyjny — 1 milion zł., ceramiczny — 0,6 milj. zł., garbarski i poligraficzny — po 0,4 milj. zł., papierniczy — 0,36 milj. zł. i t. d. (A. T. E.).

Światowa produkcja węgla.

Główne państwa węglowe Europy wydobły w 1925 r. — 510 milj. tonn węgla kamiennego, a mianowicie Anglja — 252 milj., Niemcy 133 milj., Francja 48 milj., Polska 29 milj., Belgja 23 milj., okręg Saary 13 milj. i Czechosłowacja 12,5 milj. tonn. Wydobycie w 1925 roku jest mniejsze, niż w 1924 r., gdyż wówczas wydobywano przeciętnie miesięcznie 43,4 milj. tonn, a w 1925 r. 42,5 milj. tonn. Zwiększyło się wydobycie w Niemczech i Francji, w pozostałych wymienionych ośrodkach uległo zmniejszeniu. Stany Zjednoczone wydobły w 1925 r. — 531 milj. tonn, a więc więcej niż w głównych państwach węglowych Europy. Wydobycie w Stanach w 1924 r. było mniejsze, gdyż wynosiło tylko 505 milj. tonn.

WzmóŜona egzekucja.

Minister Skarbu w okólniku, wystosowanym do prezesów wszystkich Izb Skarbowych, podniósł, że obecnie bezwzględny warunkiem spełnienia ciążących na Państwie obowiązków jest zabezpieczenie wpływów, preliminowanych na poszczególne miesiące, gdyż w razie nieosiągnięcia wpływów, oczekiwanych w kwietniu b. r. Skarb Państwa znalazłby się w wyjątkowo trudnych warunkach. Wobec powyższego w sprawie egzekucji I raty podatku gruntowego na rok 1926, wyznaczonej na pierwszą połowę maja, Minister Skarbu zarządził wzmóŜoną egzekucję.

W tym celu Prezesi Izb Skarbowych zorganizują natychmiast spotęgowaną egzekucję wszelkich nieodroczonej i nierozłożonych na raty zaległości zarówno w podatkach bezpo-

średnich, jak również w należnościach i opłatach stemplowych.

Egzekucję należy przedewszystkiem skierować do płatników, zalegających ze znacznie szerszymi sumami, a ekonomicznie silniejszych, oraz zwrócić szczególną uwagę na terminowe uiszczanie zaległości, rozłożonych na raty, tudzież wpłat miesięcznych podatku od obrotu. Należy również w porozumieniu z wojewodami wydać zarządzenia w kierunku natychmiastowego przelania do kas skarbowych przez Magistraty zainkasowanych należności z tytułu podatku od nieruchomości oraz ściągnięcia wszystkich nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości tego podatku.

Polska i Francja konkurentami dla angielskiego przemysłu węglowego.

W związku z kryzysem, jaki obecnie przeżywa angielski przemysł węglowy, coraz częściej odzywają się w Anglii głosy o poważnej konkurencji węgla polskiego. Niedawno „Manchester Guardian“ zamieścił obszerny artykuł w tej sprawie, dowodząc, że węgiel polski przez wzgląd na swą znakomitą jakość może z powodzeniem konkurować z węglem angielskim. Polska wywozi obecnie w znacznych ilościach węgiel do wszystkich państw, które dawniej sprowadzały wyłącznie węgiel angielski. Dopóki Polska mogła wywozić swój węgiel do Niemiec było, zdaniem pisma angielskiego, wszystko w najzupełniejszym porządku, kiedy jednak Niemcy wskutek walki celnej wstrzymali import węgla polskiego, powstał w polskim przemyśle węglowym kryzys, który zażegnano w ten sposób, że eksportowano węgiel na drodze wodnej do dawnych rynków zbytu angielskich.

Podobnie przedstawia się też sprawa z Francją, otrzymującą na rachunek odszkodowań wojennych, znakomity węgiel od Niemiec, który następnie bardzo tanio sprzedaje innym państwom. Prócz tego otrzymuje Francja węgiel kompensacyjny z zagłębia Saary, dzięki czemu jest Francja w stanie eksportować węgiel daleko taniej, niż Anglja.

Chaos ekonomiczny w Rosji.

Obecna sytuacja gospodarcza Rosji Sowieckiej znajduje się pod znakiem chronicznego przesilenia ekonomicznego. W całym kraju panuje kompletny „chaos gospodarczy“, który odbija się rzeczywiście żywym echem i w prasie sowieckiej. „Przeżywamy dziś okres braku towarów“ — oto jak charakteryzuje obecną sytuację moskiewska „Raboczaja Gazeta“. Ponieważ przedewszystkiem odczuwać się daje w Rosji brak wyrobów przemysłu, przeto jedynym punktem wyjścia z obecnych trudności może być jak najdalej idące uprzemysłowienie kraju. Rozwój przemysłu wymaga jednak środków

technicznych i materialnych, a tymczasem Rosja, prócz kryzysu produkcji, przeżywa również kryzys walutowy. Prasa sowiecka konstatuje, że przemysł rosyjski wyczerpał już wszystkie środki, pochodzące jeszcze z czasów przedrewolucyjnych; a dlatego przystąpić należy do budowy nowych fabryk i zakładów, jeśli chce się obecny kryzys pokonać. Stąd wynika, że Rosja znalazła się jakby w zaczarowanym kole: rozwój przemysłu wymaga nowych środków, a z drugiej strony do nagromadzenia środków konieczne są wyroby przemysłowe w kraju. Sowieckie miarodajne czynniki wypowiedziały obecnie wojnę wszystkim przedsiębiorstwom nieproduktywnym, chcąc w ten sposób przyczynić się do zażegnania kryzysu. System ten może oczywiście spowodować jedynie częściowe złagodzenie kryzysu, nie jednak jego zupełne zlikwidowanie, tem bardziej, że t. zw. „ekonomiczny system rządzenia“ napotyka w Rosji obecnej na liczne bardzo przeszkody.

Obecny kryzys gospodarczy Rosji Sowieckiej scharakteryzował znakomicie przewodniczący Sowietu ekonomicznego Dzierżyński w swym przemówieniu, wygłoszonym niedawno na posiedzeniu prezydium Rady gospodarczej ZSSR. Dzierżyński oświadczył, iż największe trudności przemysłu sowieckiego powodowane są tą okolicznością, że fabryki krajowe nie są w stanie zaspokoić popytu. Bardzo ujemnie wpływa na stan gospodarczy Rosji nieekonomiczna gospodarka rozmaitych trustów i organizacji handlowych. Tak np. trust „Jugostal“ pomimo swej niepomysłnej sytuacji finansowej, zwiększył ilość urzędników z 250 na 900 osób. W zarządach i komisjach rewizyjnych spółdzielni sowieckich pracuje około 400.000 osób, którym płaci się około 90 milj. rubli; spółdzielniom nie wyrządzonoby z pewnością żadnego uszczerbku, gdyby ilość urzędników została zredukowana, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczonoby na inne cele. W zakończeniu swego przemówienia daje Dzierżyński wyraz swemu wielkiemu rozezarowaniu z powodu znikomych rezultatów, jakie odniosła dotychczas walka z kryzysem ekonomicznym. „Liczyliśmy“, — powiada Dzierżyński, — „że zdolności produkcyjne państwa zostaną spotęgowane, a tymczasem ostatnio obserwujemy zjawisko wręcz przeciwnie“. Całkowita stagnacja przemysłu i ogólny kryzys produkcji wpływa oczywiście ujemnie i na położenie personelu technicznego. Nic więc dziwnego, że „chaos gospodarczy“ zatacza coraz szersze kręgi, a coraz większy niepokój ogarnia szerokie warstwy ludności Rosji Sowieckiej.

Wyrób tkaniny drzewnej.

Produkcja drzewa zarówno nieobrobionego, jak też częściowo lub całkowicie przerobionego, zajmuje poczesne miejsce w całokształcie naszej produkcji.

Pomijając już obróbkę drzewa na opał lub na gruby materiał budowlany, gdzie znajduje zatrudnienie około 5 milionów ludzi, mechaniczna obróbka drzewa dość pokaźnie się w Polsce przedstawia, jednakowoż pod względem jako-

ściowym i zwłaszcza ilościowym pozostawiając jeszcze dużo do życzenia.

Mamy przeszło 100 tartaków, 17 fabryk zapalek o produkcji do 700 tysięcy pudełek, papierni i fabryk celulozy 41, o łącznej produkcji papieru, celulozy i tektury około 100 tysięcy tonn.

Niemniej poważne znaczenie posiada drzewo i jego przetwory dla całokształtu naszego bilansu handlowego, mianowicie dla wywozu.

W r. 1923, naprz., wywóz drzewa i produktów z niego sięgał 410,6 mil. zł., czyli 34% całego naszego eksportu. Jednakowoż przeróbka drzewa bardziej precyzyjna, znacznie podnosząca wartość wyrobu, jest dość nikła, co zwłaszcza odbija się na wywozie produkcji drzewnej. Bowiem wywóz wyrobów z drzewa w ramach wyżej podanej cyfry 410,6 mil. zł. sięga zaledwie 13,5 mil. zł., czyli zaledwie 3%.

Natomiast wwożono do Polski podobnych wyrobów przeszło na 5 mil. zł., w tem tkaniny drzewnej na 4 mil. zł. Zapotrzebowanie Polski na tkaninę drzewną pokrywały całkowicie Czechy, powodując tem coroczny odpływ 3—4 mil. złotych zagranicę.

Powyższe motywy, jak też zupełne niewykorzystanie ogromnych zapasów osiki na północnych zwłaszcza Kresach, pełniły pionierów tego rodzaju przemysłu u nas w Polsce, zdemobilizowanych oficerów, p. p.: J. Sobeckiego i D. Metanomskiego, którzy obznajmieni już byli z przemysłem drzewnym, do zainteresowania się tą kwestją i zainicjowania wyrobu tkaniny drzewnej w Polsce.

Tkanina drzewna (nazwa techniczna—sparerterja, czysto polska zaś — łyeczko) wyrabia się z osiki i ten rodzaj przemysłu drzewnego istnieje tylko w Czechach. Tam, u stóp Czeskiego Lasu, znajdują się dwie fabryki tkaniny drzewnej o 20 tys. warsztatów tkackich, których produkcja zaopatrywała w tkaninę drzewną obie półkule, gdyż te dwie czeskie fabryki, istniejące już od 200 lat, do 1925 r. były jedynymi na cały świat i przez to bezkonkurencyjnymi.

W r. 1924 zainteresowanie tą gałęzią przemysłu przyjęło formy konkretne. Dwaj wyżej wspomniani b. oficerowie wysłali majstra-specjalistę do fabryk czeskich w charakterze wykładowca robotnika, który też zbadał gruntownie technikę wyrobu i organizację tej gałęzi przemysłu drzewnego. Po powrocie jego do kraju przystąpiono do konstruowania warsztatów tkackich, różniących się od warsztatów tkackich wogóle szczególną precyzyjnością.

Niezwłocznie założono spółkę „Pierwsze

Polskie Zakłady Tkaniny Drzewnej“, o kapitale zakładowym około 100 tys. zł., do której prócz założycieli pp. J. Sobeckiego i D. Metanomskiego przystąpili pp. Strallowa, T. Krasowski i S. Rudnicki.

Dzięki zainteresowaniu i poparciu szeregu posłów i senatorów, w dniu 1.IV 1925 r. założyli fabrykę w Wilnie (ul. Szeptyckiego 12), która, walcząc z przeciwnościami natury finansowej, stale się rozwijała na gruncie wileńskim, zdobywając zaufanie i rynek polski i skutecznie rywalizując z konkurencją czeską.

W rok po założeniu fabryka przedstawia się już b. poważnie. Pracuje 312 warsztatów (na dwie zmiany w najgorętszym sezonie: marzec, kwiecień, maj). Produkcja dzienna sięga 80 kop (po 60 arkuszy o wymiarach 84×64 cm.), wartości 3 tys. złotych. Arkusz sparterji (łyeczka) kosztuje 70 gr. w hurcie i przeważnie jest używany na modele do damskich kapeluszy (z 1 arkusza kapelusznice robią 2 modele, sprzedając je po 1 zł. za sztukę).

Możliwe jest szerokie wykorzystanie łyeczka (sparerterji) jako materiału dekoracyjnego, dopuszczającego wielką różnorodność wzorów i zabarwienia, jest bowiem materiałem b. tanim, elastycznym i lekkim.

Taniość i doskonałe kwalifikacje wyrabianego łyeczka całkowicie zastąpiło i wyparło przywóz czeski.

W najbliższej przyszłości Zarząd Spółki przystępuje do rozszerzenia fabryki jeszcze o 1000 warsztatów, co da możliwość wydatnego podniesienia produkcji i wystąpienia czynnego na rynku światowym.

Obecnie Spółka ma już przydzielone sobie przez Okr. Dyr. Lasów dla eksploatacji tereny leśne o wydajności materiału osikowego do 3 tys. mtr.³ rocznie oraz 25 tys. złotych kredytu dyskontowego w Banku Polskim. Fabryka zatrudnia blisko 800 osób (przy samych warsztatach pracuje 624 osoby), w czem do 700 kobiet i dziewcząt, zarobek których waha się od 2,5 do 4 zł. dziennie, dla heblujących zaś od 5 do 10 zł. Przy zakładach otwarta jest świetlica i jadalnia, gdzie pracownicy otrzymują obiad z 2 dań za 40 groszy.

Charakter pracy jest b. higieniczny i inteligentny, to też wśród pracowni zgórą 30% jest maturzystek, zredukowanych nauczycielek i urzędniczek.

Od czasu do czasu pojawiające się fabryczki konkurencyjne o kapitale przeważnie żydowskim, nie wytrzymują konkurencji i nader prędko po otwarciu są zwiłane. zol.

Kronika gospodarcza.

Krajowa.

O rozłożeniu na raty podatku od obrotu za II półrocze 1925 roku. W dn. 15 maja r. b. upływa ustawy termin płatności wymierzonego ostatnio podatku od obrotu za II półrocze 1925 roku.

Jednocześnie w tymże terminie do 15-go maja należy uiścić zaliczkę na podatek od

obrotu za rok 1926 w wysokości dwie piąte podatku przypadającego za II półrocze.

Z uwagi na ten zbieg terminów płatności i ze względu na katastrofalną dzisiejszą sytuację, która uniemożliwiłaby wielu kupcom uiścić oba podatki jednocześnie w tymże terminie, centrala związku kupców zwróciła się do ministerstwa skarbu z prośbą o rozłożenie podatku od obrotu za II półrocze 1925 roku na

trzy równe raty, płatne 30 czerwca, 15 sierpnia i 15 września.

Zwolnienie od podatku przemysłowego przy eksporcie. Od podatku przemysłowego są zwolnione przy eksporcie wszystkie wyroby i półwyroby gotowe oraz następujące towary: kopalniaki, słupy telegraficzne, węgiel kamienny i brykiety, sól kamienna, wosk ziemny, dolomit surowy i palony, papierówka (z wyjątkiem osikowej), oraz nasiona zbóż, warzywa, buraków cukrowych i traw. Eksporter obowiązany jest okazać na żądanie władzy podatkowej po upływie dwóch miesięcy od daty wywozu odpowiednie dowody wywozu towaru zagranicę; w przeciwnym razie traci prawo korzystania z powyższych ulg. Eksporter nasion musi ponadto przedstawić zaświadczenie związków nasiennych, że eksportował faktycznie nasiona selekcyjne.

Opłaty pocztowe i telegraficzne w obrocie z zagranicą. Opłaty pocztowe za paczki, opłaty za telegramy oraz za rozmowy telefoniczne w obrocie z zagranicą ustalone są we frankach złotych. Dotychczas opłaty te przeliczane są na złote po kursie 1 frank złoty — 1 złoty. Poczynając od 5 maja opłaty przeliczane będą na złote po kursie ustalonym przez Generalną Dyрекcję Poczty i Telegrafów co pewien czas, zależnie od kursu walut obcych. Kurs urzędowy podawany będzie do wiadomości urzędników pocztowych telegraficznie.

Opłaty dodatkowe na pocztie. Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wyjaśniła, że za telegramy z odpowiedzią opłaconą pobiera się tylko pojedynczą opłatę dodatkową, lecz nadający telegram za kuponem odpowiedzowym obowiązany jest również uiścić opłatę dodatkową.

Sprawa wymiaru podatku od obrotu. Na skutek konferencji, odbytej przez delegacje centrali związku kupców z panem wice ministrem skarbu G. Czechowiczem, ministerstwo postanowiło wydać w najbliższych dniach zarządzenie o odroczeniu terminu płatności zaliczki na poczet podatku od obrotu za rok 1926 płatnej ustawowo do dn. 15 maja r. b. — do 15 czerwca r. b. Niezależnie od tego podatek od obrotu za II półrocze r. ub. ma być rozłożony na kilka rat. Poza to ze względu na to, że komisje szacunkowe w całym szeregu miejscowości wymierzyły podatek od obrotu za II półrocze r. ub. w kwotach wygórowanych i znacznie przekraczających wymiary z I półrocza r. ub. ministerstwo przyrzekło wydać wkrótce niezbędne zarządzenia w celu możliwego usunięcia i złagodzenia pewnych anomalii, jakie towarzyszyły wymiarowi podatku za II półrocze r. ub.

Dopłaty do remanentów tytoniowych. Wobec podwyższenia cen wyrobów tytoniowych i spodziewanej w związku z tym dopłaty do remanentów tytoniowych — naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego wystąpiła do centralnej dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego o zwolnienie od dopłat wszelkich remanentów w detalu, w hurcie zaś tych remanentów, które były kupowane za gotówkę. Z powodu dotkliwego braku gotówki obrotowej w handlu naczelna rada prosi jednocześnie generalną dy-

rekcję o rozłożenie dopłat na trzy raty miesięczne. Odpis memoriału do generalnej dyrekcji przesłany został jednocześnie do ministra skarbu dla spowodowania odpowiedzi. Generalna dyrekcja bowiem składane do niej petycje w sprawach ogólnych pozostawia przeważnie bez jakiegokolwiek odpowiedzi.

Zagraniczna.

Targi międzynarodowe w Tallinie. W Tallinie (Rewel) odbędą się w roku bieżącym pomiędzy 19 a 28 czerwca V Międzynarodowe Targi. Celem powiększenia eksportu polskiego do Estonji byłoby pożądane, ażeby przemysł polski, mimo trudnych warunków finansowych, w jakich obecnie się znajduje, mógł wziąć udział w tych targach. Obecność polskich przemysłowców dałaby z jednej strony możliwość zorientowania się miejscowym kupcom co do możliwości importu z Polski, z drugiej zaś strony pozwoliłoby polskim sferom przemysłowym na zapoznanie się z potrzebami miejscowego rynku, który dotychczas nie posiada stałych stosunków handlowych z Polską. Cały szereg towarów polskich przy należytych wysiłku mogłyby być eksportowane do Estonji. Dotychczas jednak z towarów polskich tylko produkty naftowe, dzięki posiadaniu przez Państwowe Zakłady Naftowe reprezentanta w Tallinie, znajdują się stale na rynku estońskim, podczas gdy inne towary zjawiają się tu tylko sporadycznie, o ile wyjątkowo dogodna konjunktura zmusza kupca estońskiego do nabywania ich w Polsce.

Rumunia obniżyła znacznie eksportowe stawki celne. Rząd rumuński obniżył znacznie eksportowe stawki celne od wywożonych z Rumunii produktów naftowych, drzewnych, wołów, krów, bawołów, koni i mięsa bitego. Bezwzględnie zakazany został wywóz podkładów dębowych. Zniżka stawek celnych dla różnych artykułów wywozowych waha się w granicach od 90 do 30 proc. stawek dotychczasowych. Cło od produktów naftowych, drzewnych oraz mięsa żywego i bitego pobierane jest w funtach angielskich. W lejach rumuńskich pobierane jest cło od surowca żelaznego, cukru i od odpadków wszystkich gatunków białej wełny przyczem artykuły te mogą być wywożone z Rumunii tylko za specjalnymi pozwoleniami.

Niszczenie lasów w Z. S. S. R. Według urzędowych danych sowieckich przyjęło ogromne rozmiary wyrąbywanie i rozkradanie drzew na ogromnych obszarach leśnych Z. S. S. R. W jednym tylko leśnictwie gubernji Smoleńskiej chłopcy wycieli nielegalnie 50 tysięcy drzew najcenniejszych gatunków. Według obliczeń urzędowych przeróbka tej ilości drzew w tartakach dałaby skarbowi 500 tysięcy rubli czystego zysku. Wobec zastraszających rozmiarów kradzieży drzewa, rząd sowiecki nosi się z zamiarem powiększenia straży leśnej, która jest obecnie bardzo nieliczna.